

GAZETA LUBUSKA

Cena 5 zł

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Piątek, 11 listopada 1949 r.

Nr 308 (319)

„Studenti łączcie się w walce o trwały pokój,
niepodległość i demokratyzację uczelni”

Międzynarodowy Tydzień Studenta manifestacją solidarności postępowej młodzieży całego świata

WARSZAWA. Protektorat nad rozpoczynającym się dnia 14 bm. Międzynarodowym Tygodniem Studenta objęli: wice marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Wincenty Barcikowski, członek Rady Państwa i przewodniczący ORZZ Aleksander Zawadzki, min. oświaty i sztuki Stanisław Skrzyszewski,

min. zdrowia dr Tadeusz Michejda, minister kultury i sztuki Stefan Dybowski, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin.

Dnia 9 bm. odbyła się w gabinecie wicemarszałka Sejmu Wincentego Barcikowskiego konferencja prasowa, poświęcona sprawom obchodu w Polsce Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

Wicemarszałek Sejmu zapoznał obecnych z celami Tygodnia.

Tegoroczny Tydzień — obchodzony będzie pod hasłem ustalonym przez Międzynarodowy Związek Studentów: „Studenti łączcie się w walce o trwały pokój, niepodległość i demokratyzację nauki”.

W tym okresie studenci polscy zamykają swoją solidarność z demokratycznym ruchem studentów w całym świecie oraz zmobilizują siły do realizacji, stojących przed nimi zadań. Będzie to okres manifestowania przez studentów pogłębiającej się więzi wyższych uczelni z ludem pracującym.

Będzie to również okres wzmożonej akcji ze strony społeczeństwa na rzecz młodzieży akademickiej.

Wicemarszałek Barcikowski podkreślił, że przeprowadzone w Polsce reformy w szkolnictwie pozwoliły na wprowadzenie na uniwersytety poważnej ilości młodzieży, wywodzącej się ze środowisk o utrudnionym dawniej dostępie do nauki i kultury. Już obecnie około 50 proc. młodzieży akademickiej — to synowie i córki robotników i chłopów mało i średniorolnych.

Wicemarszałek przytacza cyfry, ilustrujące troskę państwa ludowego o odbudowę i rozbudowę wyższego szkolnictwa.

W r. 1946 państwo wydatkowało na wyższe uczelnie 146 proc. sum wydatkowanych w 1944/45 r., zaś w rb. sumy te wzrosły 18-krotnie.

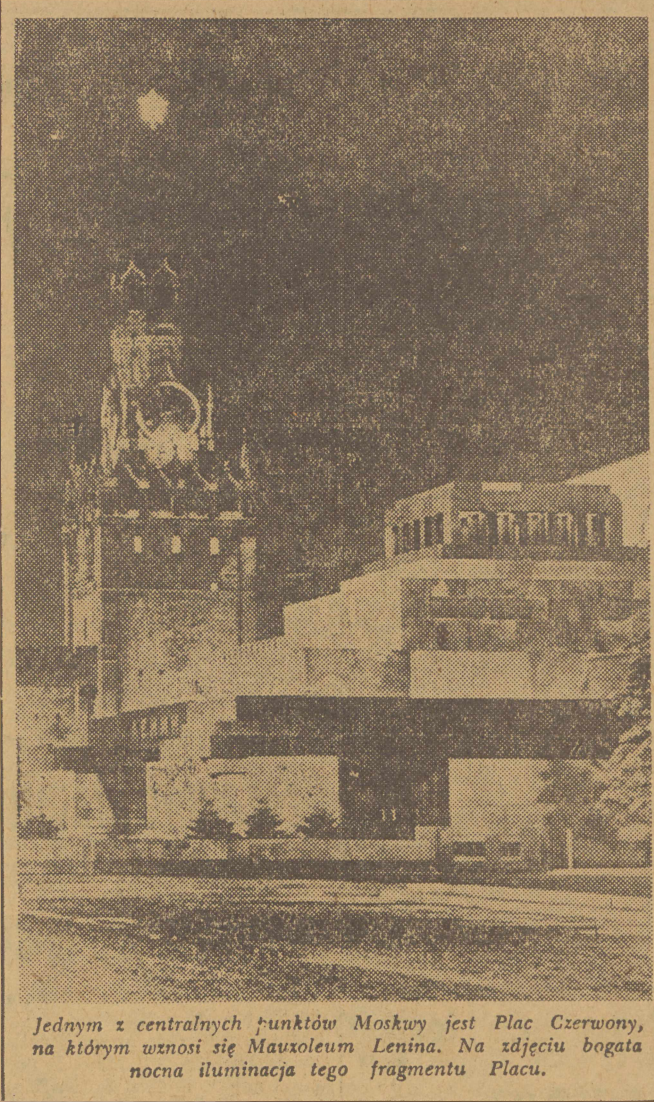
Stworzony został stały wzrastający fundusz stypendialny. Ilość stypendiów Ministerstwa Oświaty wynosiła w r. 1946 3000 po 500 i 1000 zł, podczas gdy od 1 września rb. wynosi 18 700 stypendiów po 5000 zł.

Obok państwa organizowaniem i rozdzielaniem pomocy materialnej zajmują się również społeczeństwo, poprzez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych,

Społeczeństwo świadome faktu, że młodzież akademicka potrzebuje pomocy — to synowie robotników i chłopów, którzy pragną służyć społeczeństwu, potęgują wciąż swój wkład w dzieło rozbudowy wyższego szkolnictwa.

Mianowanie Marszałka Rokosowskiego MINISTREM OBRONY NARODOWEJ wzbudza wściekłość rewizjonistów zach. — niemieckich i ich amerykańskich protektorów Oświadczenie rzecznika MSZ ministra Grosza

WARSZAWA. Na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w dniu 9 listopada br. korespondenci zadawali pytania w związku z kampanią pewnych organów propagandowych w tzw. Niemczech zachodnich oraz Głosu Ameryki i podległych mu organów propagandowych na zachodzie, dotyczącą powrotu



Jednym z centralnych punktów Moskwy jest Plac Czerwony, na którym wznosi się Mauzoleum Lenina. Na zdjęciu bogata nocna iluminacja tego fragmentu Placu.

do Polski Marszałka Konstantego Rokosowskiego i objęcia przez niego stanowiska ministra obrony narodowej RP.

W odpowiedzi na te pytania, rzecznik MSZ, min. pełn. Wiktor Grosz oświadczył co następuje:

Kampania prasy zachodnio-niemieckiej, kampania Głosu Ameryki oraz podległej Głosewi Ameryki tzw. prasy zachodniej nikogo w Polsce nie zadziwi. Przecież Rokosowski na czele Wojska Polskiego, na straży granicy na Odrze i Nysie, to przekreślenie nadziei odwetowych hitlerowców zachodnio-niemieckich, tych nadziei, które tak są podsy-

cane przez ich amerykańskich opiekunów.

Rozumiemy dobrze, że hitlerowkich rewanżystów musiała ogarnąć panika, rozumiemy dobrze, że ich amerykańskich opiekunów ogarnęła wściekłość. Panika i wściekłość nigdy jeszcze nie były rodzimą rozsądku politycznego. Dlatego też kampania, o którą mnie zapytywano jest tak śmieszna i głupia.

Na pytania dotyczące grubiaństwa i bezczelności Głosu Ameryki nie odpowiem, bo wszelkie komentarze są zbędne. Firma mówią sama za siebie.

Światowy Dzień Młodzieży niesie pewność zwycięstwa

Młodzież demokratyczna całego świata obchodzi dziś, w dniu 10 listopada, w czwartą rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, swoje wielkie święto — Światowy Dzień Młodzieży.

W nierozdzielnej całości spleta się te dwie daty. Dzień powstania SFMD — to święto całej postępowej młodzieży świata, to rocznica jej wielkiego zwycięstwa — zjednoczenia demokratycznej młodzieży różnych narodów, różnych wyznań, różnych ras.

Na emblematie SFMD, na tle trzech młodzieńczych głów: — białej, złotej i czarnej — widnieją porywające hasła: Młodzieży! Łącz się! Naprzód do walki o trwały pokój, o demokrację, o niezawisłość narodową ludów! O lepsze jutro młodzieży!

Te hasła wytyczają drogę pracy i działalności SFMD. Międzynarodowe brygady pracy, składające się z młodzieży różnych organizacji, wchodzących w skład SFMD, biorą udział w pokojowej odbudowie zniszczonych krajów. Solidarność z młodzieżą krajów walujących wojną. Solidarność z młodzieżą konkretnymi faktami — stypendiami, umożliwiającymi naukę tysiącom młodych ludzi w Niemczech, Afryce Południowej, pomocą lekarską dla walczącej młodzieży Hiszpanii, Grecji, Wietnamu i innych krajów.

Pomoc w walce przeciw wyzyskowi młodzieży pracującej w krajach kapitalistycznych, troska o rozwój oświaty, o udostępnienie nauki młodzieży — oto kierunki realizacji hasła SFMD.

Te hasła, ich realizacja porywają młodzież. Te hasła rozszerzają potężny front młodzieży, która nie chce wojny, która walczy o pokój, która pragnie pokojowego rozwoju swych krajów, która walczy z wyzyskiem, o prawo do pracy, rozwoju i nauki. Te hasła cementują jedność postępowej młodzieży świata.

Rosnie potęga Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Mimo wysiłków imperialistów i ich agentów rozbicia i osłabienia SFMD — SFMD dwukrotnie w okresie od 1945 r. powiększyła swe szeregi. W jej skład wchodzi obecnie 60 milionów młodzieży zrzeszonej w organizacjach młodzieżowych blisko 80 krajów.

Wyrazem jedności postępowej młodzieży świata jest jej gorący, serdeczny stosunek do przodującej młodzieży Związku Radzieckiego i młodzieży krajów demokracji ludowej. Gdy tarcia wewnętrzne rozsadzają reakcyjne organizacje młodzieżowe — SFMD daje wspólnie świadectwo jedności zrzeszonej w niej młodzieży. O tej jedności świadczyła atmosfera Festiwalu w Budapeszcie, atmosfera braterstwa, dowodem tej jedności były lekarstwa i narzędzia lekarskie, ofiarowane w czasie II Kongresu SFMD młodzieży greckiej i wietnamskiej przez młodzież angielską i francuską, mówią o jedności treści obrad Kongresu, mówią o powziętej rezolucji.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej rozpoczyna dziś piąty rok swego istnienia, zbrojna w nowe siły, wzbogacona nowymi osiągnięciami i doświadczeniami.

Radziecka delegacja kulturalna nawiązuje łączność z polskimi naukowcami

WARSZAWA. Członkowie przybyłej do Warszawy delegacji Wszechzwiązk. Tow. Łączności Kult. z Zagranicą nawiązują kontakty z przedstawicielami polskich kół kulturalnych oraz biorą udział w uroczystościach, związanych z Miesiącem Pogłębiania Przy-

jaźni Polsko-Radzieckiej oraz rocznicą Rewolucji Październikowej.

W dniu 7 bm. odbyło się w Min. Oświaty spotkanie przewodniczącego delegacji, akademika prof. B. Grekowa z polskimi historykami-marksistami.

Członek delegacji, dr nauk rolniczych, akademik P. Pogrebnjak złożył wizytę ministrowi rolnictwa J. Dąb-Kołodowlowi.

Sekretarz Gruzińskiej Akademii Nauk dr J. Wekna wygłosił w Pol. Tow. Matematycznym wykład na temat teorii równań różniczkowych.

Sztuka L. Kruczkowskiego na scenie berlińskiej

BERLIN (PAP). Jeden z najpopularniejszych teatrów Berlina Kammertheater — wystawił ostatnio sztukę Leona Kruczkowskiego „Niemcy” w przekładzie niemieckim „Rozdzina Sonnenbrück”, która już od szeregu dni cieszy się nieprzerwanym wielkim powodzeniem.

Przed premierą dla szerszej publiczności odbyło się specjalne przedstawienie dla związków zawodowych. Sztuka wywarła bardzo silne wrażenie, wywołując wielokrotne oklaski widzów, wypełniających salę po brzegi.

Wszystkie dalsze przedstawienia odbywają się również przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

Czołowe dzienniki berlińskie poświęciły dramatowi Leona Kruczkowskiego obszernie pozytywne recenzje.

5529 przodowników pracy PGR otrzymało 61 milionów złotych nagrody

WARSZAWA. Robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych w całym kraju uczcili 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej uroczystymi akademiami połączonymi z podsumowaniem wyników II etapu współzawodnictwa pracy i wręczeniem na gród 5529 przodowników pracy. W akademiach, które stały się gorącą manifestacją mas robotników rolnych na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i światowego obozu pokoju, wzięły udział liczne delegacje i zespoły artystyczne robotników z zakładów przemysłowych. W uroczystościach u-

czestniczyli również robotnicy zatrudnieni u bogaczy wiejskich oraz mało i średniorolni chłopcy. Ogólna wartość nagród wręczonych przodownikom II etapu współzawodnictwa pracy w PGR przekroczyła 61 mil. zł.

Szczególnie uroczysty charakter miały akademie w woj. poznańskim, gdzie nagrodzono ponad 2 tys. przodowników pracy, w woj. śląskim, w którym nagrody otrzymało 847 przodowników i w woj. wrocławskim, gdzie nagrody i premie wręczono 250 przodowników.

Ideologiczne dokształcanie nauczycieli obejmie w rb. tysiące wychowawców

WARSZAWA. Ze względu na konieczność podniesienia ideologicznego i zawodowego poziomu nauczania w szkole oraz w celu zapewnienia należytej realizacji nowych programów — wprowadzone zostało przez Ministerstwo Oświaty w br. szkolnym obo-

wiązkowe dokształcanie nauczycieli w zakresie nauki o Polsce i świecie współczesnym, nauki o społeczeństwie i pedagogiki socjalistycznej. Ministerstwo podjęło tę akcję w oparciu o postulaty szerokiej rzeszy nauczycielskiej, wyrażone na wrześniowych konferencjach powiatowych, jak również i o uchwałę Zarządu Głównego ZNP z dnia 12. 10. 1949 r.

W r. 1949/50, wobec trudności związanych z zorganizowaniem kolokwium i egzaminów dla wszystkich nauczycieli, obowiązkowe dokształcanie obejmie nauczycieli klas 8, 9, 10 i 11 szkół ogólnokształcących.

Szpieg titowski Petrovic skazany na 10 lat więzienia

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach skazał przedstawiciela jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji, szpiega szajki titowskiej Milica Petrovica na 10 lat więzienia.

Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Polska potępia agresywne plany imperialistów i domaga się zakazu produkowania bomby atomowej

Ambasador Naszkowski demaskuje anglo-amerykańską politykę dyktatu wobec ONZ

LAKE SUCCES (PAP). W dniu 7 bm. Specjalna Komisja Polityczna rozpatrywała zagadnienie ustanowienia kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

Jak wiadomo, zagadnienie to nie zostało dotychczas uregulowane w rezultacie polityki większości anglo-amerykańskiej w Radzie Bezpieczeństwa i w Komisji Atomowej, która sprzeciwia się opracowaniu planu, zmierzającego do zakazu broni atomowej.

Poważną przeszkodą w rozwiązaniu tej sprawy jest również fakt, że przedstawiciele anglo-amerykańscy prowadzą politykę dyktatu, usiłując narzucić ONZ amerykański plan kontroli energii atomowej, mający na celu oddanie podstawowych źródeł surowców atomowych i zakładów produkujących energię atomową w ręce międzynarodowego organu kontroli — supertrustu, który faktycznie należałby do monopolu amerykańskich i posiadałby nieograniczone prawo mieszania się do życia gospodarczego poszczególnych państw.

W toku debaty nad sprawą energii atomowej wygłosił przemówienie delegat Polski ambasador Naszkowski.

Polska, która straciła 6 milionów obywateli w ostatniej wojnie i olbrzymim wysiłkiem

odbudowała z gruzów swą stolicę — powiedział ambasador Naszkowski — jednomyślnie potępia agresywne plany obozu imperialistycznego i domaga się katarygorycznie zakazu broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia. Polska domaga się również wprowadzenia efektywnej kontroli energii atomowej, która uniemożliwiałaby jej użycie dla zbrodniczych celów wojennych i zapewniłaby użycie energii atomowej dla dobra całej ludzkości.

Punktem wyjścia przemówienia delegata polskiego był raport 6 stałych członków Komisji ONZ z ich 10 posiedzeń.

Ambasador Naszkowski oświadczył, że wyżej wspomniany raport jest świadectwem kontynuowania przez większość anglo-amerykańską polityki sabotażu wszelkiego porozumienia w dziedzinie atomowej. Rozmowy na temat energii atomowej nie posunęły się ani o krok naprzód. Obecna sytuacja w tej kwestii — powiedział ambasador Naszkowski — jest konsekwencją stałego stanowiska USA, które nie życzy sobie skutecznej międzynarodowej kontroli nad energią atomową.

Polityka USA — oświadczył w konkluzji delegat Polski — nie stała się po oświadczeniu Trumana z 24 września br. bardziej trzeźwa, mimo, że należało tego oczekiwać. Rządzące koła amerykańskie, które posługiwały się upiornym mitem o monopolu atomowym w dalszym ciągu podsycają historię wojenną, w dalszym ciągu wprowadzają w błąd opinię publiczną, usiłując zgłuszyć deklarację radzieckich mężów stanu, że Związek Radziecki mimo posiadania tajemniczych bomb atomowych, stoi niewzruszenie na stanowisku katarygorycznego zakazu broni atomowej i stworzenia efektywnej kontroli nad energią atomową.

Szerzenie kłamliwych wiadomości nową formą dywersji amerykańskich misji dyplomatycznych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Helsinek:

Demokratyczna prasa fińska opublikowała wiadomość pochodzącą z dobrze poinformowanych kół Sztokholmu, która stwierdza, że Departament Stanu USA polecił swym przedstawicielom w krajach demokracji ludowej uaktywnić działalność skierowaną przeciwko rządowi tych państw.

Jedną z form tej działalności ma być rozprzestrzenianie kłamliwych pogłosek. Program tej działalności opracowała komisja Departamentu Stanu, której przewodni Allan Dulles.

Zgodnie z tym programem misjom amerykańskim w krajach demokracji ludowej dano konkretne dyrektywy dotyczące nowych form propagandy. Jedną z tych nowych form jest przede wszystkim rozprzestrzenianie kłamliwych wiadomości

skierowanych przeciwko rządowi krajów demokracji ludowej, przy czym Departament Stanu ma regularnie dostarczać misjom amerykańskim odpowiednich materiałów. Rozprzestrzenianiem kłamliwych wiadomości zamawiać się będą w pierwszym rzędzie urzędnicy misji dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych, a następnie pracownicy Agencji U. S. Information Service, której głównym zadaniem jest szpiegostwo.

W służbie wywiadu amerykańskiego

Aresztowanie szajki szpiegowskiej w Słowacji

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi, że w Bratysławie policja aresztowała 32 osoby w związku z wykryciem szajki szpiegowskiej w Słowacji.

Szajka szpiegowska kierował były poseł do parlamentu z ramienia Słowackiej Partii Demokratycznej — Karol Foltá, który przybył nielegalnie do Czechosłowacji w lecie 1948 r. z amerykańskiej strefy okupacyjnej

w Niemczech. Foltá działał w myśl instrukcji Michała Zibrina, — również byłego członka Słowackiej Partii Demokratycznej, który zbliżył się do granicy w lutym 1948 r. Zibrin znajduje się w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, gdzie werbuje szpiegów dla amerykańskiej służby wywiadowczej.

Zeznania Foltá doprowadziły do wykrycia szajki szpiegowskiej, oraz aresztowania jej członków.

niemieckiego — a przede wszystkim pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej — niemiecka klasa robotnicza doznała szansę obalenia klas posiadających i ujęcia władzy we własne ręce. Niemiecka klasa robotnicza wkroczyła na drogę, którą wskazał masom pracującym Lenin i Stalin.

Dnia 10 listopada 1918 r. pismo rewolucyjnych robotników „Rote Fahne” opublikowało program rewolucji, odpowiadający ówczesnej sytuacji. Program ten zawierał podstawowe zadania:

9 listopada

W rocznicę rewolucji niemieckiej 1918 r.

1. rozbrojenia policji i wojska i uzbrojenia proletariatu;
2. przejęcia władzy cywilnej i wojskowej przez Rady Robotnicze i Żołnierskie;
3. rozwiązania Reichstagu, usunięcia rządu i przejęcia władzy przez Berlińską Radę Robotniczą i Żołnierską do czasu utworzenia Rady Ogólnoniemieckiej;
4. obalenia wszystkich dynastii i odrębnych państw i utworzenia jednolitej Republiki Niemieckiej.

Pod tymi hasłami rozpoczął rewolucję proletariatu niemiecki i walczył przez cztery przeszło miesiące. Walki toczyły się w Berlinie, w Bremie, w Brunszwiku i Zagłębiu Ruhry. Jeszcze w kwietniu 1919 r. Bawaria była Bawarską Republiką Rad. Proletariat niemiecki poniósł jednak klęskę mimo, że walczył bohaterstwo i ofiarnie. Proletariat niemiecki poniósł jednak wówczas klęskę, ponieważ:

1. nie było wówczas w Niemczech silnej marksistowsko-leninowskiej par-

Naród wita Marszałka Rokosowskiego

Pierwsi byli ci z Pragi, od Wedla i nie był to przypadek, przecież to wśród nich, wśród warszawskich robotników wzrastał i wychowywał się Konstanty Rokosowski, — którego Ludowy Rząd Polski powołał na stanowisko Ministra Obrony Narodowej i mianował Marszałkiem Polski.

Jeszcze w czasie pracy, przy maszynach zaczęły się ożywione rozmowy o tym, że na straży granic naszego Państwa stanął słynny dowódca wyzwolennej Armii Radzieckiej, dowódca, który tu niedaleko na Szerokiej był robociznikiem, który kuł granit do warszawskiego mostu.

Zaloga fabryki „Wedla” chciała, aby Marszałek wdział, jak bardzo się cieszą, jak są dumni z tego, że to właśnie on, robotnik — towarzysz — będzie dowódcą Odrodzonego Wojska Polskiego.

Wedlowcy wysłali więc po akademii list: — Z radością witamy Wasz powrót i jednocześnie oblecujemy wspólnie z Wami budować socjalizm.

Prawie jednocześnie w zupełnie innym mieście młodzież akademii górniczo-hutniczej myślała również o tym, aby dać wyraz swym uczuciom z powodu nominacji Marszałka Rokosowskiego. Zebrana więc w auli akademii młodzież krakowska postanowiła wysłać do Warszawy depezę: — Witamy z radością Syna polskiej klasy robotniczej, wychowanka szkoły stalinowskiej, Bohatera wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Życzymy najlepszych wyników w pracy dla Polski Ludowej i utrzymania światowego pokoju.

Ze wszystkich stron kraju nadechodzą pozdrowienia, życzenia, listy, depeze. Niektóre z nich są podpisane przez kilkunastu lub kilkudziesięciu ludzi, inne nadesłane w imieniu tysięcy — 300 tysięcy robotników metalowców, 40 tysięcy drogowców.

Gdziekolwiek w ciągu dwóch ostatnich dni odbyły się jakieś zebrania, posiedzenia czy zjazdy — imię Marszałka Rokosowskiego wywoływało żywiołowy entuzjazm i szczerą, pełną dumy, radość.

To jeszcze jedna gwarancja bezpieczeństwa naszej zachodniej granicy przed knoowaniami imperialistów, to pokój i wzmocnienie sił pokoju.

Listów napływa dziesiątki, setki — całe społeczeństwo wita powrót Marszałka Rokosowskiego do Ojczyzny. Wita z radością, z głębokim przeświadczeniem, że na czele polskich sił zbrojnych stanął człowiek, którego imię rozślawiło się bohaterstwem, którego imię jest symbolem wspólnej walki klasy robotniczej polskiej i klasy robotniczej narodów radzieckich, człowieka, który dla zwycięstwa nad faszyzmem i sprawę pokoju niezapomniane położył zasługi. Marszałka Konstantego Rokosowskiego cenią i szanują wszyscy ludzie, dla których bliska i droga jest sprawa wolności i pokoju. Marszałka Konstantego Rokosowskiego obawiają się podżegacze wojenni i rewizjonści, ostrzegają sobie zęby na nasze Ziemie, Zachodnie.

I dlatego ze wszystkich stron Polski napływają dziś listy i dlatego nasze społeczeństwo od serca i radośnie Go wita.

Miliony ludzi w całym świecie z ufnością patrzą na Związek Radziecki Powrót delegacji polskiej z obrad Stałego Komitetu Kongresu Obronców Pokoju

WARSZAWA. Dnia 5 bm powróciła z Rzymu delegacja polska, uczestnicząca w obra-

dach I Sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju; przewodniczącą Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju — prof. Dembowskiego i wiceprzewodniczącą — poseł Cwik.

Poseł Cwik udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi: Pierwsza sesja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju ujawniła nie tylko ogromny wzrost sił pokoju, ale wykazała nieustającą czujność i pełną mobilizację wszystkich rozsiadanych po całym świecie Komitetów Obronców Pokoju od ogólnonarodowych aż do wybranych w fabrykach i zakładach pracy, co było głównym postulatem, wysuwany przez Kongres Paryż — Praga.

Delegaci wszystkich krajów, reprezentujący miliony ludzi w całym świecie z ufnością patrzą na Związek Radziecki, bo widzą w nim najkonkretniejszego obrońcę pokoju i przewodnika światowego frontu walki o pokój, bo wiążą z nim swoją głęboką ufność w pełne zwycięstwo sił pokoju.

Policja hinduska atakuje studentów manifestujących na cześć Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, policja hinduska zaatakowała brutalnie w Kalkucie studentów, którzy manifestowali na cześć 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Policja użyła gazów łzawiących.

Wielu studentów zostało ciężko pobitych. Aresztowano 14 osób.

Bezprawie i terror szaleją w Korei południowej

MOSKWA (PAP). Jak podaje z Phenianu agencja TASS, w południowej Korei wprowadzono ustawę o bezpieczeństwie państwowym, uprawniającą do aresztowania każdej osoby podejrzanej o prowadzenie akcji lub nawet o wyrażanie poglądów, niewygodnych dla marionetkowego rządu Li-Syn-Mana. Na mocy tej ustawy przez całą południową Koreę przechodzi nowa gwałtowna fala terroru. Aresztowano setki patriotów koreańskich, walczących o zjednoczenie Korei.

Z wykładami do wsi produkcyjnych wyjadą poznańscy akademicy w „Międzynarodowym Tygodniu Studenta”

W przeddzień „Międzynarodowego Tygodnia Studenta” młodzież akademicka zainauguruje wykłady w 25 wiejskich Uniwersytetach Niezależnych zorganizowanych przez ZMP. Obsługiwane będą przede wszystkim wsie produkcyjne na terenie województwa poznańskiego. W niedzielę 22 bm. ekipy artystyczne studentów wyjadą do tych miejscowości, z bogatym repertuarem pieśni, humoru i tańca.

W Poznaniu 14 bm. „Tydzień” rozpocznie uroczysta akademii w auli Uniwersytetu Poznańskiego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Oświaty.

W „Międzynarodowym Dniu Studenta” tj. 17 bm. we wszystkich uczelniach odbędą się masowe zebrania studentów, po czym młodzież uda się w pochodzie charakterystycznym (w strojach obrazujących specjalności zawodowe) na Plac Wolności, gdzie odbędzie się wiec manifestacyjny.

Studenti w czasie „Tygodnia” oprowadzać będą po

Hildebrandt i Henze skazani na karę śmierci

BYDGOSZCZ. Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy ogłosił w dniu 7 bm. wyrok w procesie przestępców wojennych Hildebrandta i Henze. Sąd skazał b. wyższego dowódcę SS i policji Richarda Hildebrandta i prezydenta policji miasta Bydgoszczy Maxa Henze na karę śmierci. Oskarżeni uznani zostali winnymi przeprowadzaniu masowych wystrzałów Polaków na Pomorzu i terenie Prus Wschodnich.

swych zakładach naukowych, pracowniach i laboratoriach wycieczki robotników z poznańskich fabryk.

Dnia 8 listopada (1918 r.) kierownictwo Związku Spartakowców i aktywni nielegalnej berlińskiej Rady Robotniczej i Żołnierskiej podjęli decyzję rozpoczęcia rankiem 9 listopada strajku generalnego. Celem akcji było usunięcie dyktatury wojskowej, obalenie rządu, natychmiastowe zawarcie pokoju i proklamacja socjalistycznej republiki. W Kilonii, Monachium, Brunszwiku, Hamburgu, Kolonii, Bremie, Magdeburgu, Halle, Dreźnie, Lipsku od kilku dni władza spoczywała w rękach robotników, żołnierzy i marynarzy, domagających się zaprzestania wojny, w rękach Rad Robotniczych i Żołnierskich.

Rankiem dn 9 listopada niezliczone szeregi demonstrujących robotników i żołnierzy ciągnęło w kierunku śródmieścia. Maszerował cały Berlin robotniczy, głodujący, pragnący pokoju. Policja została rozbrojona. Bramy koszar otworzyły się, żołnierze przyłączyli się do demonstrantów.

W ten sposób opisuje Wilhelm Pieck oamietne dni rewolucji w Niemczech. Walką Spartakowców przeciwko imperializmowi niemieckiemu, walka rozpoczęta przez Karola Liebknechta, Różę Luxemburg, Franza Mehringę, Klare Zetkin i Wilhelma Piecka przeciwko imperialistycznej wojnie weszła w stadium bezpośredniej akcji mas ludowych.

Walkę tę poprzedziły śmiałe wystąpienia przywódców grupy Spartakowców pod hasłem „główny wróg znajduje się we własnym kraju”. Tym głównym wrogiem Niemiec był monopolistyczny kapitalizm i sprzymierzone z nim junkierstwo, które rozpoczęło w 1914 roku wojnę imperialistyczną. Przeciwko temu wrogowi występował Karol Liebknecht, gdy w parlamencie podczas dyskusji nad kredytami wojennymi zawołał: „Nie!” Przeciwko temu wrogowi występował Karol Liebknecht, gdy 1 maja 1916 r. wyprowadził na ulice Berlina proletariat niemiecki do walki z rządem imperialistycznym, do walki o natychmiastowe zawarcie pokoju bez aneksji.

W wyniku pierwszej wojny światowej, w następstwie klęski imperializmu

Dziki nie będą niszczyć pól

Ostatnia decyzja Ministerstwa Leśnictwa odnośnie odstrzału 75 proc. pogłowia dzików, przyjęta została przez chłopów, zwłaszcza na Ziemi Lubuskiej — z dużą ulgą i zadowoleniem. Decyzja ta szczególnie znacząca posiada dla Ziemi Lubuskiej, gdzie na skutek małego odstrzału w ub. latach dziki stały się plagą dla chłopów, niszcząc nieraz całoroczną pracę w 100 proc.

Ustawodawstwo przewiduje wypłacanie przez administrację leśną odszkodowań za wyrządzone straty, o ile poszkodowany zgłosi je w najbliższym terytorialnie nadleśnictwie i to we właściwym terminie. Ostatnio na Ziemi Lubuskiej wypłacono chłopom z tytułu tych szkód jeden milion zł odszkodowań.

Suma ta jest jednak niewspółmiernie niska w stosunku do wyrządzonych szkód. Podczas lustracji wojewódzkiej w gromadzie Letnica pow. zielonogórskiego, chłopie skarżąc się na plagę dzików, oświadczyli, że nie zgłaszają szkód, gdyż odszkodowania są zbyt niskie. Podobnie dzieje się w gro-

madzie Niemaszehleba pow. gubińskiego, o czym donosił tamtejszy osadnik ob. Muszajkin. Nie lepiej przedstawiają się te sprawy w Nieżkowicach pow. krośnieńskiego, gdzie małorolnemu ob. K. Szwaliowi Nadleśnictwo Pomorskie — mimo interwencji Zarządu Gminnego — nie wypłaciło dotąd odszkodowania za zeszłoroczne szkody. Również średniorolny chłop, prezes Koła ZMP — Ogłodziński musiał przy odbiorze niskiego odszkodowania zobowiązać się pisemnie, że nie będzie rościł do Nadleśnictwa żadnych dalszych pretensji. Ogłodziński wziął się do pracy — zryte przez dziki kartofliko szybko powtórnie zaorał i obsadził rozsądą buraków pastewnych. Po dwóch dniach pole zryte przez dziki przedstawiało podobny widok.

Przytoczone przykłady ilustrują z jakimi trudnościami muszą się borykać chłopie. Toteż wiadomo, że wkrótce zostaną zorganizowane wielkie obławy na dziki — przyjęli chłopie lubuscy z dużym zadowoleniem. (ard)

Zaniedbania Centr. Zarządu Przem. Mineralnego

narażają robotników Witnicy na straty materialne i wstrzymanie się od współzawodnictwa pracy

Załoga Cegielni — Witnica II zamknęła sezon produkcyjny z nadwyżką 46 proc. ponad plan. Wynik ten uzyskała dzięki współpracy i ofiarności wszystkich działów. Spośród załogi zasłużyli na miano przodownika pracy: M. Skibiński — robotnik przy odkrywce gliny, D. Waśkowska — ładowaczka gliny, W. Winkiel — z obsługi zasilacza, J. Krzewiński — woznica surowki do suszarni, T. Pecyna i A. Jakubowski — uważające napraw maszyn, E. Jaworski i A. Papiński — elektrycyści oraz grupa remontowa M.

Ostrowskiego, która w krótkim czasie dokonała gruntownego remontu suszarni górnych i dolnych oraz wykonała nowe pomosty i podłogi na zasilacz i w hali fabrycznej.

Ludzie ci przysłużyli się nie tylko do przedterminowego wykonania planu przez całą załogę, lecz także do podniesienia jakości produkcji.

Robotnicy cegielni pragną przystąpić do unormowanego współzawodnictwa pracy, które zwiększyło by poważnie ich zarobki i przyczyniło się do jeszcze lepszych wyników w produkcji, lecz nie pozwala

im na to brak norm produkcyjnych, dla załadunku i wyładunku wyrobów gotowych.

Opracowane normy przez Komisję Zakładową zostały dnia 8 czerwca br. przesłane do Główniej Komisji Norm Pracy przy C. Z. P. M. w Warszawie z wnioskiem o zatwierdzenie. Od czasu przesłania do dnia dzisiejszego nie ma odpowiedzi. Z tej przyczyny robotnicy zatrudnieni przy wysyłce cegły opłacani są dniówkowo według normalnego zaszeregowania.

Podobnie Ubezpieczalnia Społeczna, w wypadku choroby pracownika, wypłaca zasiłki chorobowe, obliczone według zarobku dniówkowego, a więc o wiele niższe, aniżeli by się należało.

Kto pokryje robotnikom poniesione straty? A różnice dochodzą często do 50 proc.

Robotnicy monitorowali CZPM chcąc się dowiedzieć warunków pracy, niestety jak dotąd bezskutecznie.

Ciekawi jesteśmy, co w tej sprawie uczyniła PRZZ a biurokratami z CZPM należy się dobrze po łapach. (El-be)

Zezem

Margaryna na „słowo”

Zwykliśmy dawać „solenne przyrzeczenia” w poważnych sprawach i jako ostateczny argument przekonywujący. Człowieka, który złamał to przyrzeczenie, zwykle wytyka się palcami. Jak się zdarzyło ostatnio jednemu sprzedawcy w zielonogórskim P.D.T.

Kilkanaście żon robotników „Polskiej Welny” przekonane, że margaryna będzie sprzedawana, stanęło grzecznie w „ogonku”.

Niewiadomo, w jaki sposób chciano „rozprowadzić” margarynę, dość, że skromnie odziane kobiety były panu sprzedawcy nie na rękę. Przy pomocy kolegi, który „na słowo” oświadczył, że margaryna nie będzie tego dnia sprzedawana, kobiety uszły i wyszły... na niby.

Po pół godzinie sprzedawcy zaczęli łamać swoje „słowo”. Spod stołu sprzedawno ciociom i wujkom dowolne ilości, pod staranną opieką kierownictwa działu. Żony robotników z „Polskiej Welny” natomiast rozprawiły się z brzydkimi kłamcami po robotarsku. (Sw.)

Szkolą się kadry

Młodzieżowych Brygad Kontrolnych

W Zarządzie Pow. ZMP w Zielonej Górze odbył się dwudniowy kurs ideologiczny dla Brygad Kontroli Warunków Pracy i Placy Młodocianych, zatrudnionych na wsi.

W kursie udział wzięli aktywni ZMP z 7 gmin pow. zielonogórskiego. Wykłady prowadzili aktywiści Zarządu Pow. ZMP.

Dowodem całkowitego zrozumienia zadań Brygad Kontrolnych, były wyniki kursistów podczas egzaminu. Najlepszy wynik w egzaminach

osiągnął ob. Bielecki z Uniwersytetu Ludowego w Bojadłach. (Mod)

W „Zastalu” rosną nowe kadry młodych racjonalizatorów

Załoga „Zastalu” z coraz większym zapalem poświęca się racjonalizatorstwu i nowatorstwu. Obok znanych racjonalizatorów jak: Małecki i Szary zajmują miejsca młodzi towarzysze pracy.

Ostatnio absolwent szkoły SPP ob. Mieczysław Żabski przystosował przyrząd do spawania, na skutek czego zwiększyła się wydajność pracy oraz uzyskano w stosunku rocznym 62.000 zł oszczędności.

Ob. Władysław Gryko wykonał 2 rodzaje ściągaczy do pokryw silników elektrycznych. Oszczędność z tego tytułu wynosi 44.000 zł.

Ob. Antoni Bigaj wykonał 2 przyrządy do rozciągania belek. Wynalazek ten przyspiesza produkcję i zapewnia bezpieczeństwo pracy. Suma oszczędności z tego tytułu wynosi 33.500 zł.

Ob. J. Świątek i W. Gręziński wykonali i zastosowali

specjalne frezy do obróbki drzewa. Zakłady przez ten pomysł zyskały prawie milion złotych oszczędności.

Ob. Sylwester Kitzman przez zastosowanie uchwytu samocentrującego na wiertarce uzyskał 47.000 zł oszczędności.

Na tych usprawnieniach nie kończy się ruch racjonalizatorów i nowatorów „Zastalu”. Do dnia dzisiejszego złożono już około 30 nowych wniosków z cennymi pomysłami. (Sz)

Junaczki krośnieńskie

same uczą się szycia

Junaczki „SP” krośnieńskiego zorganizowały z własnej inicjatywy kurs kroju i szycia. Na kursie tym pobiera naukę 40 junaczek.

W wolnych chwilach junaczki organizują ogniska i

Śladami naszych artykułów

Uniwersytet Poznański przeprowadza badania przeciw tarczycy

Zagadnienie zdrowotności mieszkańców Ziemi Lubuskiej było kilkakrotnie poruszane na łamach naszej gazety.

Brak jodu na tym terenie przyczynił się do zachorowań na tarczycę, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Na prośbę MRN w Zielonej Górze 10-osobowa ekipa II Kliniki Chorób Wewnętrznych przy Uniwersytecie Poznańskim przeprowadza badania w 24 punktach powiatu zielonogórskiego. W dniu 8 bm. przeprowadzono badania w szkołach średnich „Polskiej Welny” i „Zastalu”.

Osoby, u których stwierdzono tarczycę, poddane będą badaniu elektrokardiograficznemu serca, zawartości jodu we krwi i moczu.

Ponadto zostanie poddana analizie gleba i woda na terenie

Ziemi Lubuskiej. Ekipa współpracuje z Zakładem Chemii Fizjologicznej dra Stollzmana. Po ukończeniu badań, w zależności od wyników, zastosowane będzie zbiorowe leczenie profilaktyczne. (Es)

Krosno otrzymało 40 wyszkolonych przodowników weterynaryjnych

W Krośnie Odrzańskim zostało dodatkowo przeszkolonych 40 gromadzkich pro-

downików weterynaryjnych. Na kursie zapoznano ich ze sposobami używania narzędzi i medykamentów zawartych w apteczkach, ufundowanych w liczbie 40 przez Z.U.W. Nowowyszkolony przodownik weterynaryjny będzie mógł udzielić w nagłych wypadkach każdej chwili fachowej pomocy. Fakt ten posiada szczególne znaczenie w związku z obowiązkowym ubezpieczeniem koni i krów. (ard)

Sukces kin zielonogórskich

Zielonogórskie kina „ŚWIA TOWID” i „NYSA” w Miasteczku Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przekroczyły plan pracy. Wyświetlone w tym czasie filmy produkcji radzieckiej cieszyły się dużym powodzeniem. Film „Spotkanie na Łabe” oglądało ponad 10 tys. widzów.

Kino „Światowid” wykonało plan w 111 proc., a kino „Nysa” 108 proc.



Dziś piątek 11 listopada 1949 r.
Marcina — Spycislawa
Jutro sobota 12 listopada 1949 r.
Mateusza — Czcibora

ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWLEŃSKA
TEL 853

Ważniejsze numery telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Miličia Obywatelska 555 i 66
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Karetka Pogotowia PCK 900
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 982
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 20 — 330
Apteka Ubezpieczalni społecznej, ul. Drzymały nr. 44-330

ZMIANY PERSONALNE W U. L.

W Urzędzie Likwidacyjnym nastąpiły zmiany na stanowiskach kierowniczych. Na miejsce ustępującego na własną prośbę dyr. L. Kotowskiego mianowany został wicedyrektor ob. W. Iadeborski. Dotychczasowy naczelnik wydziału ogólnego ob. Strażkowski został przeniesiony do Ministerstwa Skarbu, a stanowisko jego objął inspektor U. L. ob. A. Olechowski. (GF)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY

Robotnik leśny ob. J. Kopeć z Łosna gm. Kłodowa został w czasie ścińki drzewa przyniesiony padającym bukiem. Doznał on złamań obu nóg i ogólnych obrażeń. Na skutek upływu krwi zmarł w drodze do szpitala. (o)

MIESIĄC ARESZTU ZA KRADZIEŻ

Ob. H. Bała w Gorzowie przy ul. Fabrycznej 56 skradła 10 tys. zł na szkodę ob. M. Granowskiej zam. przy ul. Ślaskiej 31. Sąd Grodzki w Gorzowie skazał ją za to na 1 miesiąc aresztu. (D)

REPERTUARIUM KIN

DREZDENKO — „Polonia”
Zagubione dni
GORZÓW — „Capitol”
Iwan groźny
GORZÓW — „Słońce”
„Śpiwak niezłany”
KRZYŻ — „Polonia”
„Płomień Nowego Orleanu”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Pieśń tajni”
MIEDZYRZECZE — „Świt”
„Gasnący Płomień”
ŚLUBICE — „Piast”
„Polska”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Progow”
SULECIN — „Lech”
„Młodość poety”
TRZCIANKA — „Corso”
„Pan Nowak”
WITNICA — „Kometa”
„Wakacje”
PIŁA — „Zorza”
„Podejście”

Sylwetki przodowników pracy

Jak tow. Maszkiewicz usprawnił pracę w Lubuskiej Wytwórni Win

— Przy parafinowaniu już zakorkowanych butelek, nakładaniu kapsli, etykiet banderoli, owijaniu w papier i ścianiankę praca była nieorganizowana. Kobiety — robotnice przy 3 zbiornikach z parafiną, jednocześnie parafinowały i przytulały maszynki kapslowały butelki. Powstawał tłok i wynikały spory o pierwszeństwo w używaniu maszyny. Robotnicy zajęci zabijaniem skrzyń i odwożeniem produkcji gotowej do magazynu w tym czasie stali beczynni. Dla nich robota zaczynała się pod koniec pracy, kiedy stół był pełen gotowych butelek do pakowania. Wytwarzał się chaos w pracy, nie nadążano pakować i odwozić do magazynu. Poustawiane butelki wokół stołów, tarasowały przejścia.

Część robotników zmuszona była do przepracowania dziennie około 20 godz. nadliczbowo.

DWA ZAGADNIENIA

Projekt usprawnienia pracy tow. Maszkiewicza obejmował dwa zagadnienia: przestawić pakowanie butelek na system taśmowy i zainstalować aparat do su-

szczenia banderoli i etykiet przy wykorzystaniu ciepła z centralnego ogrzewania, by tym samym zapobiec reklamom i zwrotom za odfekowanie się ich przy rozpakowaniu.



wywu w sklepach sprzedaży detalicznej.

Na ten cel służyć ma prosty aparat z wentylatorem do pchania ciepła na taką ilość butelek, jaka jest potrzebna do utrzymania pracy taśmowej.

SUSZARKA DO WŁOSÓW PRZEKONUJE INŻYNIERA

Projekt aparatu tow. Maszkiewicza nie spotkał się z uznaniem inż. Bródki kierownika robót technicznych. Zainteresował się nim natomiast dyrektor techniczny tow. Tomaszewski i przyniósł domową suszarkę elektryczną do włosów. Działanie suszarki podobne było do działania projektowanego aparatu. Przekonało to inżyniera.

Koszt pobudowania aparatu przewidziano na 20 tys. zł z tym, że zbuduje go projektodawca z pomocą ślusarza Krzyżaniaka. Dyr. Gogolewski oświadczył, że nie ma na ten cel funduszy. Po kilkunastu dniach dzięki interwencji robotników znalazło jednak się 70 tys. zł.

„PO CO OSZCZĘDZAĆ, KIEDY PIENIĘDZY JEST DOŚĆ...”

Kierownictwo wytwórni zabrało się do realizacji pomysłu tow. Maszkiewicza. Poszukiwano wentylatora i blachy. Rzeczono nie było tych rzeczy w Zielonej Górze, więc zamówiono je w Poznaniu. Tygodnie mijały... wszystko wskazywało na to, że aparat nieprędko bę-

dzie zbudowany. Ale od czego pomysłowość i zaradność robotników.

Wentylator „zdobył” tow. Maszkiewicz w „Polskiej Welnie”, a blachę „znalazł” tow. Puk w byłych zakładach akustycznych. Nic nie stało na przeszkodzie aby aparat skonstruować. Lecz... kierownictwo zleciło pracę prywatnemu rzemieślnikowi, który zrobił to „lepiej” i zapłacono mu grubo ponad 70 tys. zł.

PODĄŻAJCIE DO OSZCZĘDNOŚCI W STOSUNKU ROCZNYM

Po kilku drobniejszych tarapatach nadszedł dzień, który dokonał przewrotu w hali pakowni. Aparat zaczął działać i praca taśmowa ruszyła. Po kilku dniach, pakowaczki pakowały 18.000 — 20.000 butelek z mniejszym wysiłkiem jak poprzednio przy 7.500 butelek zaledwie...

Zniknęły godziny nadliczbowe, nie ma tłoku przy maszynie od pakowania, robotnicy nie nudzą się. Kobiety przeglądające butelki przeszły na inny dział pracy, a usprawnienie daje wg niedokładnych jeszcze obliczeń ponad 130.000 zł oszczędności. Świata T.



ODDZIAŁ REDAKCJI
„GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr. 3, tel. 400

Ważniejsze numery telefonów
Miličia Obywatelska: 104 i 140
Szpital Powiatowy: 125 i 854

Pogotowie ratunkowe ambulator.
PCK: 800
Straż Pożarna: 149
Gospoda Spółdzielcza tel. 300 i 628

ZALOGA CHPP PRZYSTĄPIŁA DO TPR

Załoga Centr. Handl. Przem. Papierniczego na wspólnym zebraniu jednogłośnie przyjęła uchwałę, w której stwierdza, że tylko pogłębienie nierozwiniętych więzów przyjaźni z ZSRR może ustabilizować sytuację międzynarodową i zapewnić światu pokój. Na zebraniu tym cała załoga CHPP przystąpiła do TPR.

10.373 ZŁ NA SKRK

Ostatnia zbiórka uliczna na SKRK przyniosła 10.373 zł. Komitet składa społeczeństwu podziękowanie za poparcie akcji.

LUBSKO UCZCIŁO ROCZNICĘ PAŹDZIERNIKOWĄ

Mieszkańcy miasta Lubuska uczcili 32 rocznicę Rewolucji Październikowej uroczystą akademią, na którą złożyły się referat o okolicznościach powstania, I sekr. KM PZPR oraz występy artystyczne.

Po akademii wyświetlano film pt. „Dusze nieujarzmione”.

REPERTUARIUM KIN

GUBIN — „Pionier”
„Za nami pójda inni”
KROSNO — „Lubuskie”
„Moja Miła”
LUBSKO — „Patricia”
„M. Smith jedzie do Waszyngtonu”
ŚWIEBODZIN — „Riario”
„Młoda Gwardia”
WSCHOWA — „Hej”
„Zawleja”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Mali detektywi”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Nikt nic nie wie”

Korespondenci robo-niczo-chłopsy piszą

Eliminacja chłopskich zespołów teatralnych

była przeglądem kulturalnym wsi gorzowskiej

Zespół sceniczny z Bogdańca zdobył I miejsce

W ubiegłą niedzielę w wykonanym po bieżącej teatrze gorzowskim byliśmy świadkami niecodziennej imprezy, jaką była eliminacja zespołów artystycznych Samopomocy Chłopskiej z terenu powiatu. Na pierwszy ogień poszła

jednoaktówka Czechowa pt. „Końskie nazwisko”, grana przez zespół z Kłodawy. Nasi artyści-chłopi zdobyli sobie serca robotniczej widowni swoim rozmachem i chęcią dobrego zagrania. Zwarty język Czechowa znalazł w ich in-

terpretacji nową, pełną wyrazu treść.

Z kolei zespół wieprzyski pokazał komedię Solarskiego „Wszystko jest dobre, co się dobrze kończy”. Z zespołu tego wyróżniła się ob. W. Skomianówna.

Najlepiej jednak wypadł chłopski zespół z Bogdańca, który spróbował szczęścia w trudnym fragmencie z „Mafki” Gorkiego (V scena). M. Pogasz w roli Pawła, M. Dorosławicz w roli Nachotki i W. Sas w roli Ribina, stworzyli bardzo oryginalną kreację. Gra uczuć młodych rewolucjonistów, którzy chcą nieść w pochodzie Pierwszomajowym z trudem zdobyty sztandar, była w ich interpretacji prawdziwym przeżyciem, które udzieliło się również widowni. W zespole tym znajduje się kilku młodych ludzi, którym warto by się zająć, ze względu na ich dobrą dykcję, opasane ruchy i zacięcie dramatyczne. — Część zdobytych laurów spada zasłużenie na reżyserkę ob. M. Karwińska, która młodym zapaleńcom poświęciła wiele pracy.

Po jednoaktówkach wystąpił chór z Bogdańca z bogatym repertuarem pieśni Dunańskiego, oraz zespół taneczny z Santoka. Sympatię widowni zyskał sobie chór, przed stawiający niezły materiał głosowy i dużą dyscyplinę zespołową.

W przerwach pomiędzy występami orkiestra miejscowej

jednostki WP pod dyktando kapelmistrza J. Podzarki dała piękny koncert muzyki radzieckiej. Poza konkursem wystąpił również zespół taneczny z Liceum Handlowego.

Jury konkursowe, biorąc pod uwagę dykcję, wykonanie, dekorację, kostiumy, ogólną ujęcie sztuki oraz działalność organizacyjną i artystyczną zespołów biorących udział w konkursie przyznało pierwsze miejsce zespołowi chłopskiemu z Bogdańca — 20 pkt., II miejsce zespołowi z Kłodawy — 13 pkt., III — zespołowi z Wieprzyc — 12 pkt. Do konkursu wojewódzkiego nie wytypowano jednakże żadnego zespołu, ze względu na krótki termin, w którym nie zdążono już usunąć zasadniczych braków. Na pociechę zespołom dodajemy, że będą miały jeszcze raz możliwość pokazać swą klasę w powiatowym konkursie zespołów artystycznych dnia 27. 11. br., w którym wezmą również udział zespoły miejskie.

Po występie w Teatrze wiejscy artyści spędzili parę chwil w „Gospodzie Spółdzielczej” na pogawędkach o sztuce.

L. Budzyń
korespondent wiejski

Do wszystkich prenumeratorów naszej gazety

Zawiadamiamy, że po cząwszy od stycznia 1950 r. należność za prenumeratę wszelkich pism powinna być uiszczana do dnia 24 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Dla uniknięcia wstrzymania dostawy naszej gazety zwracamy się do wszystkich naszych Prenumeratorów, aby w listopadzie, a najpóźniej w grudniu uregulowali wszelkie zaległości powstałe za prenumeratę.

Delegatura R.S.W. „Prasa” w Poznaniu

Wydział Kolportażu.

SPORT

O nowy styl pracy na odcinku sportu pięściarskiego

Z obrad działaczy, instruktorów i pięściarzy województwa poznańskiego

Poznański Okręgowy Związek Bokserski zwołał Wojewódzką Radę Sportową, na którą przybyli organizatorzy, działacze, trenerzy, instruktorzy i zawodnicy pięściarscy z terenu całego województwa poznańskiego. Tematem obrad były doniosłe Uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

— Sport — mówił prezes POZB L. Murzynowski — to nie sprawa, jak pojmowano przed wojną — tylko rozrywki, widowiska, czy rekordu. W procesie wychowania nowego człowieka, świadomego twórcy sprawiedliwego ustroju i współbudowniczego podstaw socjalizmu w Polsce, poważną rolę spełniają wychowanie fizyczne i sport.

Referent kulturalno-oświatowy POZB tow. Kolał w obecnym referacie omówił Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR.

W dyskusji zabierało głos szereg mówców, którzy poruszyli sprawę szerszego upo-

wszechnienia sportu pięściarskiego i otoczenia opieką szarych klubów.

Po sprawozdaniach przewodniczących wydziałów, podsumowania dyskusji dokonał prezes Murzynowski. Na zakończenie Rady odczytano rezolucję, którą zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami.

Poniżej zamieszczamy tekst powyższej rezolucji.

REZOLUCJA

Zebrani w dniu 4 listopada 1949 r. zawodnicy i działacze pięściarscy na Wojewódzkiej Radzie w Poznaniu wita ją z radością Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu jako wyraz troski o podniesienie zdrowotności i fizycznej i sportu.

Postanawiamy, że wskazania Uchwały Biura Politycznego KC PZPR przeniesiemy do wszystkich ogniw naszego sportu pięściarskiego i zmobilizujemy szeroki aktyw działaczy, nauczycieli, trenerów, instruktorów, przewodników organizatorów oraz wszystkich czynnych pięściarzy wokół wielkich i zaszczytnych zadań — upowszechnienia sportu bokserskiego oraz podniesienia jego poziomu ideologicznego i wychowawczego.

Postanawiamy na terenie naszego województwa:

1 Otoczyć stałą opieką wszystkie sekcje bokserskie, a w szczególności sekcje przy Ludowych Zespołach Sportowych.

2 Rozbudować sieć sekcji bokserskich przy robotniczych kołach sportowych, obejmujących wszystkie zakła-

dy pracy na terenie naszego województwa.

3 Dążyć do podniesienia poziomu ideologicznego działaczy organizatorów, trenerów i zawodników oraz do podniesienia poziomu sportowego.

4 Pomnożyć ilość zawodników, uprawiających pięściarstwo, powiększyć zastępy instruktorów, by pięściarstwo stało się jak najbardziej powszechne i masowe.

W wykonaniu wskazań Uchwały Biura Politycznego wychowywać będziemy pięściarzy w duchu demokracji ludowej i walki o ustrój socjalistyczny, w duchu między narodowej solidarności sił postępu i pokoju, w duchu braterstwa i niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, czołową siłą demokracji i pokoju.

Będziemy nieustannie rozwijać ruch pięściarstwa Wielkopolski i podnosić jego poziom, aby w ten sposób pomnożyć siły budowniczych socjalizmu i obrońców pokoju.

Międzyokręgowe zawody zapaśnicze Śląsk — Poznań

W sobotę, 12 listopada, o godz. 19.30 w hali Ciężkiego Przemysłu odbędą się zawody zapaśnicze Śląsk — Poznań. Śląsk przyjedzie z mistrzami Polski Tobołą, Kuszem, Kuligowskim i Gołasiem. Poznań wystąpi z Kauchem, Sznajdrem i Krawczykiem na czele.

Bokserzy nie jadą na Węgry

W związku z niewypełnieniem przez Polski Związek Bokserski we właściwym czasie wszystkich niezbędnych formalności koniecznych dla otrzymania paszportów — wyjazd polskie reprezentacji pięściarskiej do Budapesztu na mecz z Węgrami nie dojdzie do skutku.

267,6% normy wykonania brygada murarska elektrowni poznańskiej

Na naradzie aktywów związku kowego w Łaziskach Górnych zalecono, aby wszystkie elektrownie skracaly czas remontu o 25 proc. Doniosłość powyższej uchwały skracania remontów przez podniesienie mocy dyspozycyjnej zrozumieli dobrze brygada remontowa elektrowni poznańskiej.

Specjalną wydajnością pracy pochwalić się może brygada remontowa rusztów kotłowych z brygadierem Alek-

sem Bakiem na czele, która osiągnęła 220,6 proc. normy. Brygada murarska ob. Czesława Gładysia przy robotach murarskich przy tym samym kotle wykonała 267,8 proc.

Dzięki ofiarnej pracy brygad remontowych wszystkie urządzenia wytwórni zostały wyremontowane i oddane do dyspozycji na sezon zimowy.

Józef Laskowski
korespondent zakładowy

Kto odgadł wyniki

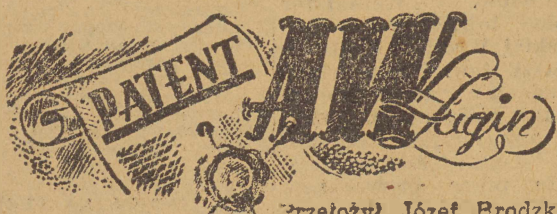
spotkań z Czechosłowacją

Ogłoszony przez „Gazetę Poznańską” konkurs sportowy na odgadnięcie wyników spotkań piłkarskich z Czechosłowacją w Witkowicach i Poznaniu składał się z dwóch części: pierwsza — największa ilość kuponów, druga — odgadnięcie obu wyników.

Pierwsi zwycięzcy już otrzymali bilety wolnego wstępu na mecz Polska B — CSR B, drudzy otrzymają książki.

Z 30 tys. kuponów — 15 było trafnych. W wyniku losowania pierwsza nagroda przypadła ob. Marii Sobieszczyk, ul. Limanowskiego 24. druga nagroda ob. Zenonowi Biessowi, ul. Andrzejewskiego 10 i trzecia ob. Mieczysławowi Stawskiemu, ul. Kosiniego 14.

Po odbiór nagród należy się zgłosić w dziale sportowym „Gazety Poznańskiej”, ul. Kantaka 8/9.



Przełożył Józef Prodzki

Same jednoosobowe cele, tak zwane „izolatki” dla zdrowych więźniów. Izolatki szpitalne, izolaty w łazienkach, a nawet maleńkie izolowane ogródki dla spacerów. Ba, nawet kaplica w więzieniu w Bądku była zbudowana jako szereg pojedynczych przegródek z gumowymi podnózkami dla kłęczących. Szufiadki te biegle dokoła całej świątyni i miały kilka pięter. Można było z każdej widzieć jedynie kapłana odprawiającego nabożeństwo i nic ponad to.

Pokój dla widzeń również nie miał w sobie nic odstraszcającego. Dozorca był niewidoczny. Było to nad wyraz humanitarne zarządzenie: pocóż kępować i więźnia i odwiedzających go?

Dozorca słyszał przecież całą rozmowę z sąsiedniego pokoju przy pomocy nieskomplikowanego lecz dociętego mechanizmu składającego się z luster, mikrofonu, aparatów telewizyjnych. W razie potrzeby dozorca więzienny odywał się przez głośnik. Przez kratę o przyjemnym rysunku, dzielącą salę widzeń na dwie części, puszczone był prąd elektryczny, wprawdzie niedostate-

czny by zabić człowieka, jednak wystarczający by odebrać więźniowi lub jego gościowi ochotę do zamieniania uścisków. Jest to również bardzo humanitarne.

Na minutę przed upływem terminu widzenia daje się słyszeć pierwszy sygnał — cichy melodyjny dzwonek, za pół minuty następny. Punktualnie po upływie minuty od pierwszego sygnału zaczyna działać specjalny mechanizm i ta część podłogi na której stoi lub siedzi więzień powoli opuszcza się o piętro niżej, zupełnie tak samo jak w krematorium opuszcza się trumnę ze zwłokami zmarłego.

Właśnie w takiej sali Berenika zobaczyła doktora Popfa w trzecim dniu jego pobytu w więzieniu. Doktor Popf nie wiedział o tym, że Berenika wróciła z Miasta Wielkich Żab. Sądził, że w odwiedziny do niego przyszli małżonkowie Bamboli, lub wdowa Gargo.

Błada i drżąca ze wzruszenia Berenika zobaczyła naraz jak skądś, jak gdyby spod ziemi wynurzyła się postać wychudłego, zarośniętego człowieka, którego tak niezasłużenie i tak okrutnie skrzywdziła. Stała nieruchoma, nie mogąc powiedzieć ani jednego słowa.

Wreszcie doktor Popf odezwał się:

— Ach to ty, Bereniko? Przyjechałaś odwiedzić nie-szczęśliwego człowieka?

— Stiff! — zawołała Berenika, rzucając się w stronę kraty dzielącej ją od męża. — Czuję się straszliwie winną wobec ciebie... wytłumaczę ci wszystko.

Spokojny głos w głośniku ostrzegł:

— Ostrożnie! Przez kratę przebiega prąd elektryczny!

Berenika zatrzymała się poczęła cicho płakać.

Doktor Popf patrzył na nią z trudem panując nad sobą.

— Nie poczuwam się do żadnej winy — mówił zwolna. — Jest to nieporozumienie. Zostanę wkrótce wypuszczony. Nie masz żadnego powodu do obaw.

Głosik uprzedzał:

— Do końca pozostało osiem minut.

Z kolei przemówiła Berenika:

Postąpiłam jak głupia i egoistyczna kobieta. Jest mi cię bardzo żal.

— Możesz wracać do Miasta Wielkich Żab — przerwał Popf. Nie potrzebuję niczyjej litości.

— Ależ wcale nie mam uczucia litości do ciebie — odpowiedziała Berenika. Kocham cię... kocham bardziej aniżeli kiedykolwiek. Wróciłam nie wiedząc, że jesteś aresztowany.

Niewidoczny dozorca przypomniał:

— Do końca wizyty pozostało pięć minut.

Popf zmęczonym głosem mówił dalej:

— Niepotrzebna mi jest miłość z litości lub ze skruchy. Niekiedy zdaje mi się, że w ogóle nic mi już nie jest potrzebne.

— Zatrzymałam się u Bamboli, powiedziała Beernika. — Mówią o tobie z wielką przyjaźnią. Nie wierzą, że jesteś winien.

— To przyzwoici ludzie. Pozdrów ich ode mnie. I panią Gargo też.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Potrzebny księgowy bilansista

Zgłoszenia z referencjami: Spółdzielnia Hydraulików i Stłud. Kalisz, 3-go Maja 10.

Szpital Miejski w Gnieźnie zakupi wagę

sprężynową osobową Zgłoszenia należy kierować do administracji Szpitala Miejskiego, ul. 3 Maja 19 wraz z podaniem ceny. K 1797

Dyrekcja Przemysłu Miejskiego, Poznań Chelmońskiego 10 zakupi

120 m. szyn waskotorowych. Oferty należy kierować do Działu Zaopatrzenia Dyrekcji. K 1796

Zagubiono portfel z legitymacją wojskową. Proszę o zwrot. Kazimierz Składanowski Sokołowo pow. Gnieźnie.

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU oraz dowód osobisty, na zwisko Edmund Wiecek. K 1797

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nacz. 518-83, z-ca red. nacz. 508-73, sekr. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 629-33, 508-56, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata zamiejszc. 502-34 kolp. i prenum. Poznań — 502-81 biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-43.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”. Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione — Zakład Główny w Poznaniu K-980